

DWA ŚWIATY, DWA SERCA, JEDNO MARZENIE

DO: SASZKA12@MFA.UA

TEMAT: POZDROWIENIA Z POLSKI

Bardzo Ci dziękuję za wspaniałą niespodziankę, która do mnie dotarła. Kiedy zobaczyłem lecący w moim kierunku zwykły, niebieski balonik, byłem bardzo zaskoczony. Dopiero gdy dostrzegłem w środku niewielką karteczkę i żółto – niebieską flagę, bardziej się tym zainteresowałem. Z wypiekami na policzkach przekłubałem balonik i rozkładałem niewielką karteczkę, zapisaną dziecięcym pismem. Kiedyś myślałem, że takie historie zdarzają się tylko w filmach, a tutaj... A tutaj czekał na mnie list od kolegi z Ukrainy. Słyszałem ostatnio, co dzieje się w Twoim kraju. Widziałem żołnierzy, karabiny, walki na ulicach. Nie wiedziałem jednak, że jest aż tak źle. Bardzo się cieszę, że na tej kartce zapisałeś swój adres mailowy. Mam nadzieję, że gdy odczytasz moją wiadomość, na Twojej twarzy w końcu pojawi się uśmiech. Nie martw się – będę pamiętał o Tobie i o Twoim kraju w modlitwie. Jeśli chcesz, możemy zostać kolegami. Dzieli nas kilometry, ale myślami jestem z Tobą. Wierzę, że w Twoim kraju w końcu zapanuje pokój. Czy masz w domu globus? Poszukaj na nim Polski i pomyśl w tym momencie, że setki kilometrów dalej jest kolega, który czeka na spotkanie z Tobą. W naszym kraju obchodzimy teraz 10 – lecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Czy wiesz, czym zajmuje się ta wspólnota? Unia Europejska chce, aby państwa, które do niej wstępują, mogły ze sobą ściśle współpracować i wspierać się w razie problemów. Mam nadzieję, że Twój kraj w najbliższej przyszłości także będzie mógł do niej dołączyć. My, Polacy, korzystamy z wielu przywilejów, które otrzymaliśmy po wstąpieniu do Unii. W szkole mojej starszej siostry są tabliczki informujące, że uczniowie dzięki UE mogą uczestniczyć w dodatkowych zajęciach, a w mojej szkole jest kupiony dzięki pomocy Unii sprzęt interaktywny. W naszym bloku mieszka sąsiadka, która porusza się na wózku inwalidzkim. Ostatnio słyszałem, jak mówiła, że znalazła nową pracę, ponieważ mogła uczestniczyć w szkoleniach unijnych. Jest jeszcze wiele innych rzeczy, które wspiera ta wspólnota. W naszym mieście powstały ostatnio nowe ścieżki rowerowe. Dzięki temu nie muszę jeździć ulicą, a piesi nie boją się kolizji z rowerzystami. Czy lubisz grać w piłkę nożną? Niedaleko mojego bloku, gdzie mieszkam razem z babcią, mamą i siostrą, powstał ORLIK 2012. To kompleks boisk sportowych, gdzie już najmłodsi mogą trenować piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę a nawet skok w dal i biegi, bo oprócz dużego boiska powstały jeszcze mniejsze i bieżnia. A dla najmłodszych przygotowano plac zabaw z nowoczesnymi przyrządami. Kilka tygodni temu mieszkańcy naszego miasta uczestniczyli w otwarciu wiaduktu kolejowego, a ponieważ nasze miasto bierze udział w realizacji projektu Bit – City, więc nowy wiadukt to dopiero początek zmian. Zobaczysz, że wkrótce i na Ukrainie nastąpią zmiany. I będą to zmiany na lepsze.

DO: SASZKA12@MFA.UA

TEMAT: BAJKA DLA CIEBIE

Sasza, cieszę się, że odpisałeś na mojego maila. Wiem, że jest Ci bardzo smutno, rozumiem Twoje obawy przed wyjazdem do Polski, o którym mówią Twoi rodzice. Pomyśl, że

moglibyśmy wtedy się spotkać! To byłoby wspaniałe przeżycie! Twoi dziadkowie, którzy są w Polsce, na pewno z utęsknieniem czekają na Wasz przyjazd. Tutaj czeka spokój, bezpieczeństwo i normalne życie, jakiego brakowało Wam w ostatnim czasie. Piszesz, że obawiasz się, że nowi koledzy Cię nie polubią, że nie będziesz umiał z nimi rozmawiać. Każdy z nas boi się tego, co jest nieznane. Napisałem dla Ciebie bajkę – gdy ją przeczytasz, na pewno zrozumiesz o czym mówię...

Nie tak dawno temu, wcale nie za siedmioma górami i rzekami, tylko zupełnie blisko nas, mieszkała pewna kobieta z... jeżem. Jeż miał wszystko co najlepsze – miejsce do spania, pożywienie i kochaną właścicielką, która zajęła się nim troskliwie, ponieważ jeż został potrącony przez samochód. Przez kilka tygodni zwierzę i jego pani bardzo się polubili. Jednak jeż nie jest przystosowany do życia w domu – to zwierzę, które najlepiej czuje się na wolności. Mimo przywiązania właścicielka pewnego dnia odniosła go do pobliskiego lasu. On nie chciał tam zostać – na swoich krótkich nóżkach biegł za kobietą. Tak mijały kolejne dni, a uparte zwierzę, obawiając się zmian i porzucenia tego, co kocha, nie dawało się pozostawić w lesie. Podczas jednej z wielu prób, jeżyk zauważył małą, kolczastą kulkę, która mu się przyglądała. W tym momencie przestał się bać. Nie pobiegł po raz kolejny za swoją właścicielką. Dołączył do innych jeży, o których istnieniu nie miał pojęcia. Wtedy dopiero przekonał się, że to, co nowe, wcale nie jest takie straszne, a nawet może stać się początkiem nowych znajomości i ciekawych przygód...

Saszka – czekamy na Ciebie z niecierpliwością. W załączniku przesyłam Ci mój numer telefonu – daj mi znać, gdy będziesz w Polsce. Trzymam za całą Waszą rodzinę kciuki. Jesteśmy z dwóch różnych światów, ale mamy przecież wspólne marzenie – chcemy pokoju i wolności...

LAVAL